

Damus Auxiliarius dalem 20. p.

na ~~przekaz~~ rok 1865. —

Apponil Rogiel jest dobry, ale sadze
ze go przenosić z miejsca na miejsce
nie koniecznie łatwo, a pewnie nie
bardzo mile. To jest pro prostu ta
klapa na dwie miednicy która
wlasnym ciężarem się rozmyka.
Ale stamtąd jej wyjąć i do kufra
swego zapakować !!!

Sister Dr Tommings nie napisal
no ale artykuł Dr Perrye który
mamie przelać aux mies
polonoises, jest wspominaly i
wlasnie w tym duchu.

Sprobuje co do predawania dobr
cy by wład. G: w swojej mowie 3. maja
nie mógł czego o tem powiedzieć i Dr
Perraud no rozawia w Montmo-
reny 21. maja.

Jas: i Jera na W. Hydri pojechali
z Rymer do Neapolu dla spotkania

siej z Witoldem G: Mieli u Papieża
Audyencyę. Razem Jas, Sica, W. G:
i Guisio. Ale Jas był kompetentnie bierny
i milczący. Osoba główną był Władysław
a. ~~St.~~ przeciwno niemu Papież był
uprzedzony, więc to całe audyencyę
była mankamentem. Wład: my
śląc o odejściu Jasia i Sici
siej zostaniu dla rozmowy u Papieża.
Tym czasem nie dał mu Papież tej
sposobności i zbył go bardzo krótko.
Chociaż prędko i miesiąc na
te audyencyę czekał w Rzymie.
a. J. i Sica umyślnie z Neapola
na niego wrócili.
Co do Jasia stosunków z Mirosławskimi
Kumpu, etc. Bardzo mocno sceptycznie
spokojna. Ludzie um to sama
caż, bo coś zaszłości checa, a nie
wiedzą gdzie trafić. Z drugą Jas
si podziwił w pierwszych dniach po-
wstania i radnych zinn niema

526
stosunków. I Mirosławskimi wzięt
si dwa razy przez całe powstanie.
Mirosławski był u Jasia i wzięt
i Jas wzięt oddał. Ale to waso-
bito halasem mirosławskiego. Gdź.
był wzięt id jego towarzysztwa Sici
to by to wzięt nie Sloboda laty
rośnięcia. —

Przed narodowy jakiś sily istnieje
Ale sily na to niemożna, nikt
go nie słucha, i o ile wiew ^{on} ~~nikt~~ tej domy
nikomu szkodzą nie daje. Ma tytu
nazwa Rz: narodowy ale domyślane się
i to jest to samo co saware istniało
pod rozmoiteni rozważani, demokracji,
centralizacji, Mirosławskimi i. T. p.
potrzeby czasu i chłopców i mody
rozwiśko się ziemia ale niecz sa-
wre to samo. —

Bardzo mnie niepokoi co Prama
o Sługu Jasia pisze. Spróbuj z Sica
mówić ale niecz nie tażwa. Rousseau
jij o ten moment wyperowaduje
i przypadnie jak ~~muszę~~ jakiś groź
z Panja. Sica gotowa by może była
pomoc swoją dać, ale da ją twójliwie

a konyptać z jej miszmalosiu
czyby ja zmaglic do meoy ktora jej
nie podoba, nie bardzo miło. niewiem
też kiedy ja wrócę. Zapewnie dopiero
z Witoldem. Ale tutaj po strasznych
zapatach tak się zrobiło zimno że
wzypis aby się Witold osunął do
powrotu.

O Elster, niewiem co powiedzieć.
Mojemu mesowi powiedziat Erousseau
nie powinien żadnej braci kuracji, a
go te cięple kąpiele osłabiają. Za-
tem dla nas, Elster, nie Elster wysyła
jedno. Gdzie kolwiek Mama będzie
tam przejeździemy. Co do czasu tej się
do mamy zastanowimy. Wzypis żeby
Wlad: : Witold mogli tu przesunąć
lipiec poprzedni a zatem zapewne
wyjeździemy a tam nie czekając sier-
pniowych wakacji.

Bardzo miłe matki co Mama o
czasach swoich pisze. Smituj się, Mama
nad mienią i niepisz Mama w noc,
a i w dzień mało. Szoda że Innominat
Do Pana Desmarres nie mógł być przy-
jechać. Jak kiedy nie to Mama się urojen
lekarstwom wylewny doskonałe.